

# 75 GAZETA MURANOWSKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY  
SPRZEDAŻ WZBRONIONA

/2025 (96)



**Tomek  
Piotrowicz**  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji  
AlterEdu

## JAZZ a AI - rywale czy sprzymierzeńcy

Żywotność jazzu nieustannie angażuje serca i umysły jego miłośników, wprowadzając adwersarzy w zakłopotanie.

→ str. 5



**Jan Barański**  
Informatyk  
w szkołach  
Fundacji  
AlterEdu

## Małe jest piękne... po raz drugi

Wielu z nas, obserwując gwałtowny rozwój nowych technologii, nie zastanawia się co tak naprawdę sprawiło, że mamy wspaniałe smartfony, miniaturowe słuchawki bezprzewodowe, hulajnogi elektryczne i wiele, wiele innych przydatnych urządzeń. A tymczasem...

→ str. 6



**Darek Miroński**  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji  
AlterEdu

## Pelplin

Na Kociewiu, nad rzeką Wierzycą, leży Pelplin. Pierwsze wzmianki o tym miejscu są datowane na XIII w. Zakonowi cystersów nadano wówczas ziemie położone we wsi Pelplin, gdzie rozpoczęto budowę klasztoru.

→ str. 7



## Wesołych Świąt!

życzy Redakcja Gazety Muranowskiej



**Monika  
Utnik-Strugała**  
Redaktor naczelna

## Sztuka obdarowywania

Już najwyższy czas, żeby kupować prezenty. Wybierzcie takie od serca, przemyślane.

Nie zostawiajcie ich na ostatnią chwilę. Lepiej dwa razy się zastanowić niż kupić nietrafiony upominek.

Święta Bożego Narodzenia są przecież wyjątkowe. Niech takie będą też podarunki!

→ str. 2



**Monika  
Ścisłowska**  
Specjalistka  
ds. komunikacji  
i social mediów

## SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu klasy 4-8



Jesień w Społecznej Szkole Podstawowej Fundacji AlterEdu to czas intensywnej nauki, praktycznych doświadczeń i odkrywania świata – zarówno finansów, historii, jak i przyrody. Uczniowie klas 4-8 uczestniczyli w wielu wyjątkowych zajęciach, warsztatach i wydarzeniach, które udowadniają, że edukacja może być inspirującą przygodą.

→ str. 4



Monika Utnik-Strugała  
Redaktor naczelna  
Zdjęcia z Internetu

## Sztuka obdarowywania

Już najwyższy czas, żeby kupować prezenty. Wybierzcie takie od serca, przemyślane.

Nie zostawiajcie ich na ostatnią chwilę. Lepiej dwa razy się zastanowić niż kupić nietrafiony upominek.

Święta Bożego Narodzenia są przecież wyjątkowe. Niech takie będą też podarunki!



## NA CHOINKĘ

Włoska marka Alessi, znana na całym świecie z niepowtarzalnego charakteru i oryginalności swoich projektów, postanowiła zmierzyć się z zadaniem zaprojektowania bombek, które przy zachowaniu tradycyjnych materiałów (szkła dmuchanego) i ręcznej techniki dekorowania, różnią się od wszystkich innych, dostępnych na rynku. Palle Presepe, autorstwa Marcello Jori, to ozdoby przedstawiające postaci, zwierzęta i elementy obecne w tradycyjnej szopce bożonarodzeniowej, za sprawą których świąteczne drzewko stanie się żywym świadectwem narodzin Chrystusa. Na przykład jedna z bombek przedstawia byka, który swoją aparycją nie przestraszy jednak nawet małego dzieciątka Jezus. Sterczące uszy i niewielkie rogi dodają mu animusz, ale mina jaką przybrał jest dobroduszną. Złote zwierzę...

[www.fabrykaform.pl](http://www.fabrykaform.pl)

## DO CZYTANIA

„Anioły w malarstwie”,  
Laurent Bolard, Wyd. Arkady,  
2025

Pośrednicy między niebem i ziemią, wysłannicy niebios, symbol czystości i niewinności. Anioły przez wieki pobudzały wyobraźnię największych artystów. Od archanioła Gabriela, który z lilią w dłoni zwiastuje dobrą nowinę, przez anioły muzykujące, a także te czuwające przy świętych i męczennikach, a także poświadczające Pasję Chrystusa po adorując Marię – wszystkie one stały się niewyczerpanym źródłem inspiracji dla wyjątkowych dzieł malarskich. Za pośrednictwem obrazów artyści wychwalali piękno, szlachetność i wdzięk owych istot, podkreślając równocześnie ich udział w scenach biblijnych.

Ta ilustrowana ponad setką reprodukcji piękna publikacja z barwionymi brzegami zaprasza do fascynującego świata aniołów, rzucając światło zarówno na złożoną anielską hierarchię, jak i na ich rolę w duchowości i wyobrażeniach artystów. Znajdziemy tu obrazy między innymi Giotta, Fra Angelico, Botticellego, Tycjana, Caravaggia, Maneta i Gauguina.

Laurent Bolard jest doktorem historii sztuki nowożytnej na Uniwersytecie Paryskim, specjalistą w zakresie malarstwa włoskiego XV–XVIII wieku. Autor wielu artykułów z dziedziny historii i historii sztuki, a także, między innymi, publikacji o Caravaggiu, o podróżach malarzy do XVII-wiecznych Włoch, o Rzymie malarzy i pisarzy. Wydał również album poświęcony najpiękniejszym przedstawieniom tematu miłości w sztuce.



„Podziemny Muranów”,  
Jacek Leociak, Wyd. Czarne 2024

Warszawa to trudne miasto, szczególnie że część jego historii to – w pewnym sensie – celebrowanie klęski lub deficytu. Czegoś, czego nie ma, co zniknęło, zostało zabrane w mniej lub bardziej dramatycznych okolicznościach. Muranów jest chyba doskonałym przykładem czegoś, co w Warszawie jednocześnie jest i czego już nie ma.

W swojej najnowszej książce Jacek Leociak zabiera czytelników na wędrówkę rozpoczętą bukolicznym opisem urokliwych strumyków, jakie płynęły wieki temu przez muranowskie tereny, by za chwilę płynnie przejść do uciążliwości, na jakie napotykali mieszkańcy

tak zwanej dzielnicy żydowskiej w związku z niewłaściwą kanalizacją i różnego rodzaju zagrożeniami sanitarnymi. Ale to tylko wstęp. Wkrótce jesteśmy już świadkami wojennych wydarzeń w getcie warszawskim – wstrząsające, mocne opisy, pochodzące z różnych źródeł, prowadzą nas do piwnic, schronów, wręcz nor, w których kryli się przed gestapowcami Żydzi w trakcie i jeszcze po upadku powstania w getcie. Ukazane są wszelkie ludzkie nieszczerstwa – utrata bliskich, przepadek całego dobytku żywocego, kalectwo, śmierć w męczarniach czy chyba jedna z najcięższych okoliczności: zabicie własnego dziecka, by płaczem nie wydało kryjówki. Dalej Wielka Akcja Likwidacyjna Jürgena Stroopa, szmalcownicy, transporty do obozów zagłady, szaber pożydowskiego mienia, wreszcie nowe czasy i lachertowski zupełnie inny Muranów z nową siatką ulic, niemal bez naleciałości przedwojennych. A potem już nic, dosłownie nic poza tym, co zostało pod ziemią. Są tam do dziś piwnice, fundamenty, rzeczy i szczątki tych, którzy zostali na zawsze pogrzebani w rumowisku. Trudno dzisiaj uwierzyć, że przed wojną społeczność żydowska stanowiła jedną trzecią warszawskiej populacji.

To świetna, ale niezwykle trudna i ciężka w odbiorze książka. I zdecydowanie warta przeczytania więcej niż raz.

## ŻEBY ZROBIĆ NASTRÓJ

Na rozgrzewkę

Ekskluzywna kolekcja WINTER WONDER – bogactwo smaku od Cardamom Tea po klasyczną Earl Grey zamknięte w eleganckiej puszcze. Idealna propozycja 72 herbat premium.

[www.sklep.ahmadtea.pl](http://www.sklep.ahmadtea.pl)



Miód na serce

W tym roku zakup prezentów będzie łatwiejszy niż kiedykolwiek. Świąteczne zestawy z Pasiek Rodziny Sadowskich zaskoczą nawet najbardziej wymagających. Naturalne podarunki zachwycają nie tylko smakiem, ale też pomysłem, bo oprócz klasycznych miodów znajdziemy w nich kremowe pasty orzechowe,

owoce liofilizowane, matchę, kolagen do picia, a także olejki eteryczne, którym trudno się oprzeć. To prezenty, które pachną Świątami, smakują jak przyjemność i sprawiają, że każdy znajdzie coś dla siebie. Na zdjęciu piernikowo-pomarańczowe trio – zestaw w najpyszniejszych świątecznych smakach zawiera miód z przyprawą piernikową, piernikową pastę orzechową z pomarańczową nutą z orzeszków ziemnych oraz miód z pomarańczą i goździkami. Takie trio to rarytas, któremu nikt się nie oprze.

[pasiekasadowskich.pl](http://pasiekasadowskich.pl)

### Filizanka z jeleniem

Wyjątkowy zestaw od marki Chodzież Yvette Renifer doskonale wpisze się w klimat świątecznych poranków i zimowych spotkań przy stole. Filizanka ze spodkiem i talerz deserowy tworzą spójną całość, co sprawia, że każda kawa smakuje bardziej odświeżająco. Porcelana zachwyci nie tylko miłośników pięknych przedmiotów, ale i tych, którzy cenią magię drobnych gestów. Zestaw Yvette Renifer dostępny jest w dwóch kolorach – głębokiej czerwieni i spokojnym błękitcie.

[www.porcelana.pl](http://www.porcelana.pl)



### Nastrojowe światełko

Filizanka, herbata i miód to dobry początek, żeby usiąść w fotelu i oddać się przyjemnościom. Ale do stworzenia prawdziwego klimatu brakuje jeszcze odpowiedniego oświetlenia. Lampa stołowa SPETSBOJ od IKEA zajmuje mało miejsca i roztacza delikatne, nastrojowe światło skierowane zarówno do góry, jak i do dołu. Łatwo ją włączyć i wyłączyć za pomocą niewielkiego przycisku na boku. Aby przyciemnić światło, wystarczy przekręcić metalowy klosz.

[ikea.pl](http://ikea.pl)



## NA NOWY ROK

### Z miłości do natury

Dwanaście miesięcy, dwanaście artystycznych wizji natury. Kalendarz wall-being x KABAK to wyjątkowe połączenie miłości do przyrody i sztuki – efekt współpracy dwóch polskich marek oraz dwunastu utalentowanych ilustratorek i ilustratorów.

Każda karta to autorska interpretacja świata roślin i zwierząt inspirowana słowiańskim folklorem, symboliką i magią natury. To wizualna podróż przez rytm roku – pełna barw, emocji i czułości wobec świata.

Kalendarz został wydrukowany w limitowanym nakładzie na ekologicznym papierze Nautilus Super White 250 g z recyklingu w formacie A3 – stworzony z myślą o tych, którzy cenią piękno, sztukę i troskę o planetę.



Autorki i autorzy ilustracji:

Pola Augustynowicz,  
Basia Flores,  
Susie Hammer,  
Ada Jarzębowska,  
Hania Kmieć,  
Lilianna Lasocka,  
Aga Łońska,  
Asia Rosado,  
Przemek Sokołowski,  
Kasia Stańczak,  
Paweł Szlotawa  
i Ola Szpunar.

[www.wallbeing.com](http://www.wallbeing.com)



## NA OKU

### Czas nadziei

W Świąta jak przy żadnej innej okazji karmimy się nadzieją na lepsze jutro. Tęsknimy i marzymy, choć gdzieś z tyłu głowy wiemy, że trzeba być silnym, zebrać się i żyć dalej mimo rozpacz, smutku, niepowodzeń. To banał, a jednak dojmująca prawda, że nadzieja umiera ostatnia. Tej nadziei dotyczy przedpremierowy pokaz specjalny filmu „Czas kruka” reż. Dylan Southern. Seans odbędzie się w ramach cyklu Spotkania Filozoficzne w Kinie Murańów, a dyskusję po filmie poprowadzą goście z Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Opowiadający o żałobie „Czas kruka” to idealny film by zastanowić się, czym dla nas jest obecność bliskich, jak i jej brak, oraz jak pomóc sobie, kiedy doznajemy głębokiej straty.

Krytycy są zgodni: film Dylana Southerna przynosi jedną z najlepszych ról w karierze Benedicta Cumberbatcha. W łączącym dramat psychologiczny z horrorem „Czasie kruka” gwiazdor brytyjskiego kina wciela się w rolę mężczyzny, którego świat zawalił się po śmierci żony.

Choć Dad, rysownik i ojciec dwóch chłopców, stara się dla dobra dzieci zachować pozory normalności, w domu unosi się zapach przypalonych tostów i rozpacz. Przez szczeliny popękanej codzienności do życia wdowca bez trudu przenika Crow (głosu użycza mu David Thewlis), ogromne czarne ptaszysko, symbol przeżywanego koszmaru, prześladowca, jedyny towarzysz żałoby. „Czas kruka”, prezentowany w sekcji Premieres festiwalu Sundance, żałobę postrzega jako transformację, także fizyczną, której charakter doskonale uchwycił „ptasi” w gestach i ruchach Cumberbatcha. Southern z wyczuwaniem portretuje ów stan bycia pomiędzy rozpadem tożsamości, skrajnymi emocjami a koniecznością funkcjonowania w codziennej rutynie. Mroczny, ale z przebłyskami słonecznego światła, odważny w opowiadaniu o męskim kryzysie „Czas kruka” przypomina, że doświadczenie żałoby to w gruncie rzeczy doświadczanie życia.

Tekst: Monika Utnik-Strugała



## SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu KLASY 1-3



Z okazji Narodowego Święta Niepodległości w naszej szkole odbył się uroczysty apel, podczas którego uczniowie klas 1-3 przypomnieli historię Polski oraz znaczenie narodowych symboli.

W krótkich, wzruszających wierszach nawiązali do losów Ojczyzny i drogi Polaków do wolności.



Kulminacyjnym momentem uroczystości było wspólne odśpiewanie hymnu narodowego, które wypełniło salę dumą i radością z bycia częścią wspólnoty, jaką jest nasza niepodległa Polska.



# GAZETA SZKOLNA MURANOWSKA



## Co w szkołach słysząc?



**Monika Ścisłowska**  
Specjalistka ds. komunikacji i social mediów

Fot. Fundacja AlterEdu

### SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA Fundacji AlterEdu klasy 4-8



Jesień w Społecznej Szkole Podstawowej Fundacji AlterEdu to czas intensywnej nauki, praktycznych doświadczeń i odkrywania świata – zarówno finansów, historii, jak i przyrody. Uczniowie klas 4-8 uczestniczyli w wielu wyjątkowych zajęciach, warsztatach i wydarzeniach, które udowadniają, że edukacja może być inspirującą przygodą.

#### Trampki na giełdzie – finanse bez tajemnic

Uczniowie klas 7 i 8 wzięli udział w warsztatach „Trampki na giełdzie”, organizowanych przez Fundację Edukacji Finansowej Dzieci i Młodzieży. Młodzież uczyła się o zarządzaniu pieniędzmi, planowaniu budżetu, oszczędzaniu oraz o tym, jak nie dać się internetowym oszustom. Warsztaty wprowadziły także w świat inwestowania, ryzyka i dywersyfikacji oraz pokazały, jak bezpiecznie korzystać z nowych technologii. To cenne kompetencje, które przydadzą się młodym ludziom w dorosłym życiu.



#### „Czule o bobrach” – spotkanie z naturą nad Wisłą

Klasy 4L i 5L, uczące się w programie Edukacji dla Dojrzałości, wzięły udział w warsztatach przyrodniczych „Czule o bobrach” w Pawilonie Edukacyjnym Kamień. Uczniowie poznawali zwyczaje bobrów, ich wpływ na środowisko wodne oraz znaczenie dla ekosystemu. Po zajęciach teoretycznych wyruszyli na spacer, podczas którego szukali śladów działalności tych niezwykłych zwierząt. To była żywa lekcja przyrody, łącząca wiedzę z bezpośrednim kontaktem z naturą.



#### Wizyta na Giełdzie Papierów Wartościowych

Klasy 7 i 8 odwiedziły Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie uczestniczyły w zajęciach przygotowanych przez Fundację GPW. Zobaczyły legendarną Salę Notowań, figurę byka – symbol hossy, obejrzały film edukacyjny oraz rozwiązywały karty pracy. Wizyta była praktyczną lekcją o funkcjonowaniu rynku kapitałowego i odpowiedzialnym inwestowaniu.



#### Światowy Dzień Chleba – zapach tradycji w szkolnej kuchni

W ramach Światowego Dnia Chleba uczniowie Edukacji dla Dojrzałości samodzielnie wypiekali własne bochenki. Poznali cały proces – od wyrabiania ciasta po zapach chrupiącej skórki. Warsztaty były nie tylko nauką o tradycjach kulinarnych, ale też okazją do współpracy i kreatywnej zabawy.



#### Niewidzialna Wystawa – lekcja empatii w całkowitej ciemności

Uczniowie klasy 4 Społecznej Szkoły Podstawowej Fundacji AlterEdu wzięli udział w wyjątkowej wyprawie do Niewidzialnej Wystawy – miejsca, w którym świat „ogłada się” zupełnie inaczej niż na co dzień. Cała ekspozycja odbywa się w całkowitej ciemności, a uczestnicy mogą doświadczyć przestrzeni i codziennych sytuacji tak, jak odbierają je osoby niewidome i słabowidzące.

Podczas zwiedzania dzieci uczyły się polegać na zmysłach innych niż wzrok, rozwijały uważność, współpracę i zrozumienie dla potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku. Przewodnicy opowiadali o wyzwaniach codzienności, a uczniowie mieli okazję poznać podstawy alfabetu Braille’a oraz przekonać się, jak wygląda życie, którego nie da się zobaczyć – można je jedynie poczuć.



#### Dzień Komisji Edukacji Narodowej – święto wdzięczności i radości

14 października w szkole panowała wyjątkowa atmosfera. Dzień Komisji Edukacji Narodowej wypełniły liczne aktywności przygotowane przez uczniów klas IV-VIII. Wśród nich znalazły się quizy o nauczycielach, emocjonujące rozgrywki w zbijaka czy wzruszający „Bukiet życzeń” – każdy papierowy kwiat zawierał słowa wdzięczności. Uczniowie przeprowadzili również wywiad z panią Dyrektorką, a „Stoik wdzięczności” szybko zapełnił się ciepłymi słowami. Dzień zakończył wspólny, słodki poczęstunek.



### Dzień Projektów – „Ciało” w centrum uwagi

Podczas szkolnego Dnia Projektów uczniowie klas 4L i 5L eksplorowali temat „Ciało”. Zamiast tradycyjnych lekcji – eksperymenty, pomiary i doświadczenie. Uczniowie mierzyli sałę własnymi ciałami, badali zmysły, testowali równowagę i skupienie. To przykład nauki, która pobudza ciekawość i angażuje wszystkie zmysły.



### Dzień Dyni – zabawa w jesiennym klimacie

W klasach 4L i 5L Halloween przyjęło formę pełną ruchu i zmysłowych zabaw: tańce przy klimatycznej muzyce, poszukiwanie słodyczy, układanie hasła z odnalezionych literek, rozpoznawanie aromatów jesieni oraz wspólna tostowa uczta. To wydarzenie połączyło naukę, zabawę i budowanie relacji.

### Klasy 4–8 również świętowały Dzień Dyni

Uczniowie wykazali się ogromną kreatywnością, zarówno w przygotowanych strojach, jak i w kulinarnych propozycjach inspirowanych tematem dyni.

### Konkurs na przebranie

W tym roku jury miało trudny wybór, ale ostatecznie zwyciężyli:

- **Najzabawniejszy strój** – *Mikołaj*
- **Najciekawszy strój** – *Marika i Tadeusz*
- **Najstraszniejszy strój** – *Borys*

### Konkurs kulinarny

W części kulinarnej triumfowali:

- **Marika i Staś** – ich „robaczywe” ciasto i „oczyńska na patyku” nie tylko wyglądały efektownie, ale również zachwyciły smakiem oraz pomysłowością.

Atmosfera była wspaniała – pełna śmiechu, kolorów i jesiennego klimatu. Takie wydarzenia pokazują, jak wiele radości daje szkolna wspólnota i jak twórcze potrafią być dzieci, kiedy dostaną przestrzeń do zabawy i eksperymentowania.



### Moda dawniej i dziś – wizyta w Muzeum Etnograficznym

Klasy 4 i 5 odwiedziły Muzeum Etnograficzne, gdzie poznały historię ubrań i tkanin. Uczniowie rozmawiali o świadomym kupowaniu, materiałach, dawnych strojach ludowych oraz wpływie wielkich firm na nasze modowe wybory. To była cenna lekcja odpowiedzialności i zrozumienia procesów stojących za codzienną garderobą.



### „Ojcowie Niepodległości” – gra terenowa z historią w tle

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości uczniowie klas 4–8 wzięli udział w grze terenowej, podczas której odwiedzali pomniki Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego i Wincentego Witosa. Licealiści czytali teksty o bohaterach, a młodszy uczniowie odpowiadali na pytania, zbierając punkty. Najlepsze okazały się grupy żółta i czerwona. Po grze wszyscy odpoczywali w Parku Ujazdowskim, obserwując wiewiórki i ciesząc się wspólnym czasem.

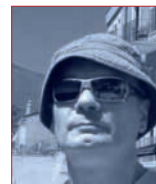


### 11 listopada – hymn o 11:11

W ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu” uczniowie Edukacji dla Dojrzałości o godzinie 11:11 wspólnie odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. To podniosły, pełen skupienia moment, który uczcił Narodowe Święto Niepodległości. Wspólne śpiewanie podkreśliło wagę pamięci o historii oraz wartości wolności i jedności.



### JAZZ a AI – rywale czy sprzymierzeńcy



Tomek Piotrowicz  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia autora

Żywotność jazzu nieustannie angażuje serca i umysły jego miłośników, wprowadzając adwersarzy w zakłopotanie. Choć w każdej dekadzie pojawiają się krytycy, obwieszczający nieuchronny zmierzch jazzu, odradza się on, bogatszy o nowe, zaskakujące formy. Jest ciągle odbiciem ducha zmieniających się czasów. Pozostaje jednak terminem otwartym, umożliwiającym fanom osobistą interpretację.

Jazz w swej najczystszej formie stanowi improwizację, celebrującą blask ludzkiego ducha. Z biegiem lat rozwinął się w muzykę światową, przekraczającą bariery kulturowe. Saksofonista z Nowego Jorku gra z kontrabasistą z Oslo, pianista z Warszawy, trębaczem z Sydney i perkusistą z Tunisu. Na koncertach jazzowych często powstaje muzyka, która wzbogaca duchowo i wykonawcę, i słuchacza – muzyka operująca uniwersalnym językiem. Muzyka porywająca, pozbawiona pozorów i pompatyczności, pełna wolności wyboru, szczerą, komunikatywną, bez komercyjnej otoczki, która stała się utrapieniem współczesnej sztuki. Jazz umożliwia swym przyjaciołom skosztowanie owoców zaangażowania muzyka dokładnie w momencie ich dojrzenia. Mogą one już nigdy nie przybrać takich kształtów; ileż razy słyszałem, że nie ma dwóch identycznych koncertów jazzmena!

Oddziaływanie jazzu na świadomego słuchacza jest mobilizujące, terapeutyczne, zbawienne... Z kolei muzyka ta daje wykonawcom rzadką możliwość połączenia autoekspresji i umiejętności podporządkowania się – mówię tu o akompaniatorach inspirowanych solistę. Ta radosna współpraca niekiedy z przeciętnych muzyków czyni gigantów. Jazz, mimo wielu prób wyjątkowości, swatania z popem i szufladkowania, cieszy się dobrym zdrowiem. Często używa prowokacji artystycznej, wchłania twórczość niejazzową i natychmiast jej wpływy wyraża. Jest wyrazem kosmopolitycznej zasady: ŻYJ I POZWALAJ ŻYĆ INNYM. Dla młodych ludzi może stać się formą protestu przeciw konwenansom, hipokryzji i fałszywym ideałom moralnym.

Jazz cieszy słuchaczy, ale i odmienia samych muzyków. Miles Davis, legendarny trębacz i lider jazzowych grup, często lekceważący „białą” publiczność, właśnie u nas, w Warszawie, w 1983 roku poczuł prawdziwą akceptację. Zagrał trzy bisy i o mały włos nam się nie uklonił. Nic dziwnego, że właśnie w Polsce doczekał się pomnika – stoi on przed Centrum Kultury w Kielcach. Davis w swym pamiętniku wspomina ten wyjątkowy



Debata z udziałem artystów, prawników i producentów muzycznych

dla wszystkich koncert, podkreślając, że polscy fani nosili znaczki WE WANT MILES i śpiewali te nasze uniwersalne STO LAT.

Jazz ciągle ma się dobrze. W końcu, może warto chodzić po niego do... apteki? Na razie łatwiej sprawdzić jego kondycję gdzieś indziej – na płytach znalezionych pod choinką.

Przedwczesny prezent dostałem jeszcze w listopadzie, a była to możliwość uczestniczenia w konferencji Futuropolis, czyli „AI w muzyce”. To interdyscyplinarne wydarzenie, poświęcone związkom sztucznej inteligencji z muzyką, technologią i kulturą, odbyło się w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina. Spotkanie zgromadziło przedstawicieli środowisk artystycznych, naukowych i prawnych, oferując przestrzeń do wymiany myśli, doświadczeń i wizji przyszłości.

Program dnia obejmował panele eksperckie z udziałem artystów i naukowców, pokazy najnowszych narzędzi AI w muzyce, debatę z udziałem gości oraz koncert finałowy Futuropolis / Orkiestra Elektronowa pod wodzą Gniewomira Tomczyka. Uczestnicy mogli zapoznać się z aktualnym stanem wiedzy o AI, wziąć udział w dyskusjach o przełomach w historii muzyki, robotyce scenicznej, prawie autorskim w kontekście generatywnych technologii oraz społeczno-kulturowych przemianach wywołanych rozwojem AI. Pokazano muzycz-

ne prezentacje: od występów z użyciem algorytmów generatywnych i efektów cyfrowych, przez specjalne słuchowisko inspirowane twórczością Stanisława Lema, aż po koncert finałowy łączący kompozycję, technologię i performans sceniczny.

Tematy paneli eksperckich to: cyfrowa kreacja dźwięku, analogowe efekty a wtyczki AI, sztuczna inteligencja w kompozycji, nowe brzmienia/nowe możliwości aranżacyjne, roboty w muzyce, prawo autorskie UE/pisanie autorskich tekstów w dobie AI, przełomy w muzyce/AI jako kolejny etap rozwoju muzyki, AI a sztuka generatywna/sprawczość, interpretowalność, namacalność, accelerando: człowiek,

maszyna i wyzwania technoewolucji, sztuka błędu: swobodna improwizacja ludzkiego głosu wobec imitacji spontaniczności i przewidywalnej perfekcji AI, sztuczna inteligencja na scenie: od kodu do performansu.

Mamy o czym myśleć w kontekście rozwoju muzyki. Na konferencji powiało umiarkowanym optymizmem, na razie AI nie zastąpi artystów i pełni wobec nich funkcję usługową. Obawialiśmy się wielu wynalazków, a dziś wzbogacają one nasze życie. Na razie jednak posłuchajmy klasycznego Christmas jazzu.

*Wesołych Świąt!*



Sluchowisko według „Solaris” Lema z użyciem AI



Futuropolis / Orkiestra Elektronowa w akcji



Jan Barański  
Informatyk  
w szkołach  
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia z internetu

## Małe jest piękne... po raz drugi

Wielu z nas, obserwując gwałtowny rozwój nowych technologii, nie zastanawia się co tak naprawdę sprawiło, że mamy wspaniałe smartfony, miniaturowe słuchawki bezprzewodowe, hulajnogi elektryczne i wiele, wiele innych przydatnych urządzeń. A tymczasem...

Elektryczność znamy od dawna. Już starożytni Grecy poznali pierwsze zjawiska elektrostatyki. Naukowe zainteresowanie tym zjawiskiem datuje się na początek XVII wieku. W 1660 r. Otto von Guericke zbudował pierwszy generator elektrostatyczny. Stephen Gray podzielił (1729 r.) wszystkie substancje na przewodniki i izolatory. W 1745 r. powstała butelka lejdecka a wkrótce badania nad elektrostatyką doprowadziły do pojęcia prądu elektrycznego. Przełom XVIII i XIX w. to złoty okres elektrotechniki kiedy to Michael Faraday opracował podstawy elektromagnetyzmu. W 1775 roku eksperymenty naukowe doprowadziły do wynalezienia elektroforu – urządzenia produkującego statyczny ładunek elektryczny a w 1800 roku Volta wynalazł ogniwo galwaniczne, prekursor baterii elektrycznej. **Dopiero w 1800 roku – zwracam na to uwagę.**

Od wielu lat elektryczność cechują dwa duże problemy – jak ją wytwarzać (słynny pojedynek Edison vs Tesla) oraz **jak ją gromadzić**. I o ile pierwszy z nich został stosunkowo dawno i sprawnie rozwiązany, to gromadzenie energii elektrycznej cały czas rozpala umysły naukowców. Lubicie burze?

Czy wiecie, że energia zgromadzona w jednej błyskawicy wystarczy do zasilania typowego domu przez cały rok. Tylko jak ją przechować... no właśnie. Wiele lat temu powszechnym sposobem zasilania urządzeń przenośnych były ogniwa i baterie cynkowe (przy okazji: bateria to kilka ogniw połączonych ze sobą). Ha, tylko jakie to były „przenośne” sprzęty?! Radia tranzystorowe, potem magnetofony kasetowe a i latarki do tego towarzystwa się zaliczały. I to wszystko. A dzisiaj? Dookoła nas bezprzewodowy świat!!!

Baterie cynkowo-węglowe wytwarzane były w oparciu o technologię ogniwa Leclanchego. Z powodu obecności chlorku amonu, który hydrolizuje z utworzeniem środowiska kwasowego, znane są także jako baterie kwasowe (po szczegóły zapraszam do naszego PoCh-a czyli Pana od Chemii). Ich wadą była mała odporność na długie przechowywanie, i przy dużym rozładowaniu, wylewanie się elektrolitu – z reguły uszkodzającego zasilane urządzenie. Stosunkowo prosta budowa i taniość produkcji sprawiły, że w końcu naszego wieku były popularne i dostępne nawet w kioskach Ruchu (starsi czytelnicy zapewne je pamiętają). Popularne „paluszki” czy stosowane w latarkach baterie „płaskie”. Niestety nie były dobrym rozwiązaniem dla urządzeń potrzebujących dużo energii.

Pewien przełom nastąpił kiedy pojawiły się, podobne w budowie, baterie alkaliczne. Zastosowano w nich elektrolit będący roztworem o odczynie zasadowym (czyli alkalicznym) – stąd nazwa. Otrzymano źródła energii posiadającej większy ładunek elektryczny a także możliwość dłuższego przechowywania. I olbrzymia zaleta – ogniwa te, starannie wykonane, nie wylewały. Można je obciążać sto-

sunkowo dużymi prądami bez większej utraty ładunku elektrycznego i spadku napięcia. Ogniwa alkaliczne doskonale nadawały się do modnych w owym czasie odtwarzaczy MP3, cyfrowych aparatów fotograficznych, lamp błyskowych, latarek dużej mocy, pilotów zdalnego sterowania, zegarów i budzików, bezprzewodowych myszy i klawiatur. Zaczynał się czas powszechnej miniaturyzacji. Oczywiście producenci wprowadzają coraz to nowe rodzaje np.: ogniwa typu Oxyride oraz litowe Li-FeS<sub>2</sub>. Jednak problemem są ich standardowe wymiary. Rynek elektroniki konsumenckiej potrzebował bardzo wydajnego źródła energii ale o niewielkich wymiarach. Do tego takiego, które można wielokrotnie naładować – „napęłnić” energią elektryczną. Oczywiście znane były już wcześniej takie rozwiązania ale duże, ciężkie i o niskiej wydajności prądowej.

Prawdziwa rewolucja nastąpiła kiedy pojawiły się akumulatory litowo-polimerowe (Li-Po lub LiPoly) oraz akumulatory litowo-jonowe (Li-Ion).

Te pierwsze wykorzystują stopy metalicznego litu oraz polimery przewodzące. Dzięki temu możliwe stało się konstruowanie giętkich, bardzo cienkich i elastycznych ogniw (nawet o milimetrowej grubości). Ogniwa te są jednak nieodporne nawet na niewielkie przeładowanie i łatwo je uszkodzić, dlatego wymagają układów elektronicznych precyzyjnie kontrolujących proces ich ładowania. W zamian oferują bardzo dużą wydajność przy niewielkich wymiarach. Stosowane powszechnie w małych urządzeniach: telefonach komórkowych, aparatach cyfrowych mikrosluchawkach, smartwatchach i innych tego typu sprzętach. Ogniwa te zdobyły ogromną popularność w zdalnie sterowanych

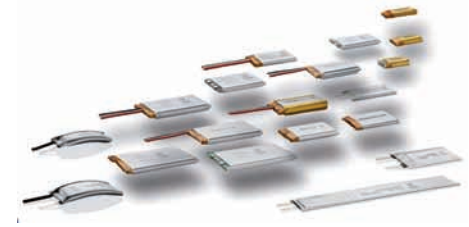


modelach latających oraz jeżdżących z napędem elektrycznym (istnieją firmy produkujące je na potrzeby rynku modelarskiego).

Trwają zakrojone na szeroką skalę prace prowadzone wspólnie przez branżę samochodową i elektrochemiczną w celu opracowania akumulatora litowo-polimerowego, pomyślanego jako źródło napędu samochodów elektrycznych i samochodów z napędem hybrydowym.

Akumulatory litowo-jonowe, równie małe, mają elektrody wykonane z porowatego węgla i tlenków metali a elektrolitem jest ciecz zawierająca sole litu. Z racji tego, że są jednymi z najlżejszych, są one stosowane przede wszystkim we wszelkiego ro-

dzaju sprzęcie elektronicznym. Obecnie najczęściej wykorzystuje się je w laptopach, telefonach komórkowych oraz innych urządzeniach przenośnych. Wprowadzenie do produkcji samochodów i ciężarówek elektrycznych na skalę masową może w niedalekiej przyszłości wielokrotnie zwiększyć ich produkcję. Przykładem wykorzystania ogniw litowo-jonowych typu 18650 (o najwyższej jakości oraz z dodatkowymi zabezpieczeniami) jest sportowy samochód elektryczny Tesla Roadster, w którym zastosowano 6831 takich ogniw. Akumulatory litowo-jonowe są stosowane także jako stacjonarne magazyny energii przy odnawialnych źródłach energii, które charakteryzują się znaczną niestabilnością pracy.



Małe urządzenia elektroniczne wymagają małych ale bardzo wydajnych źródeł zasilania. Wyścig trwa, ale kiedy widzę miniaturowe, bezprzewodowe, wkładane do ucha mikrosluchawki zaczynam się zastanawiać, jak będzie wyglądała elektronika za 5 czy 10 lat.



**Darek Miroński**  
Nauczyciel  
w szkołach  
Fundacji AlterEdu

Zdjęcia autora

## Pelplin

Na Kociewiu, nad rzeką Wierzyca, leży Pelplin. Pierwsze wzmianki o tym miejscu są datowane na XIII w. Zakonowi cystersów nadano wówczas ziemie położone we wsi Pelplin, gdzie rozpoczęto budowę klasztoru. Uzdatnianie bagiennej terenu pod budowę i organizacja warsztatów budowlanych zajęły 20 lat. Prawdopodobnie od początku XIV w. zaczęto wznosić tam orientowany kościół i pozostałe budynki klasztorne, takie jak młyny, browar, spichlerze, pomieszczenia kuchenne, kapitułarz i wiele innych. Budowa trwała około 300 lat i zaowocowała najdoskonalszym wcieleniem cysterskiej architektury: trójnawową bazyliką. Monumentalny i warowny charakter nadają jej cztery potężne ośmiokątne klatki schodowe, zastępujące wieże.

Osiedli w Pelplinie zakonnicy zajmowali się modlitwą oraz pracą: hodowlą zwierząt, uprawą ziemi, opieką nad chorymi, prawem, krawiectwem. Niektórzy pełnili funkcję organistów, snycerzy, kaligrafów lub iluminarzy ksiąg. Dzięki tak wszechstronnej działalności zakonu Pelplin z czasem nabierał coraz większego znaczenia. Chętnie odwiedzali go królowie, niestety był także celem grabieżczych najazdów. W historii zapisał się m.in. najazd husyty Jana Čapka wraz z jego „sierotkami”. Szwedzi nie tylko ograbiali Pelplin, lecz także go burzyli.

Dziewiętnasty wiek przyniósł kasatę zakonu cystersów, ale i rozwój Pelplina. Powstały w tym czasie cegielnia, młeczarnia, szkoła, cukiernia i kolej królewska. W budynku kościelnym ufundowano organy romantyczne, a także – w ramach regotyżacji – piękne polichromie wewnątrz. Dokonano też kilku przeróbek architektonicznych. Kościół zyskał rangę katedry.

Po zakończeniu I wojny światowej na mocy traktatu wersalskiego Pelplin wrócił do Polski i zyskał prawa miejskie. Niestety II wojna światowa przyniosła nowe nieszczęścia. Niemcy profanowali klasztorne obiekty i zamordowali kilkuset obywateli miasta, w tym profesorów i kanoników. Pod koniec wojny do wnętrza katedry wpadła bomba lotnicza, która na szczęście nie eksplodowała, bo imponujące dzieło wielu ludzi prowadzone przez 700 lat poszłoby wniwecz.

Miłośnicy historii i sztuki, którzy zamierzają poznać to miejsce, muszą wiedzieć, że czekają ich tam doznania na

najwyższym poziomie artystycznym. Dominującym obiektem w Pelplinie jest oczywiście katedra. Wybudowana z cegły, wielkością ustępuje tylko tej z Gdańska. Jedenaście przeszeli i misterne sklepienia przykuwają wzrok na długo. We wnętrzu katedry koresponduje ze sobą wiele artystycznych stylów, wprowadzanych tu przez kolejne stulecia. Gotyckie i renesansowe stalle zachwycają sztuką snycerskiej sztuki. Barok jest reprezentowany przez 23 ołtarze, zachwycające snycerką, rzeźbą i malarstwem, dziełem m.in. trzech najlepszych działających wtedy w Polsce mistrzów: Bartłomieja Strobla, Andrzeja Stecha i Hermana Hana. W transepcie możemy podziwiać barokowe organy zdobione nieprawdopodobnie piękną snycerką i zwieńczone figurą rozłańczonego Chrystusa. Ciekawostką jest wydrążone w ścianie wejście dla kota, którego zadaniem było chronienie miechów i wnętrza organów przed myszami.

W bocznych nawach ustawiono osiem czarnych konfesjonałów zdobionych złotymi ornamentami w stylu *rocaille*. Jednak najbardziej rzuca się w oczy ogromny, największy w północnej Europie ołtarz główny. Ma imponującą wysokość 25 m. Wykonany w manierystycznym nurcie zwraca uwagę słócczeniem wielu motywów i ornamentów, dającym wrażenie *horroru vacui*. W sześciokondy-



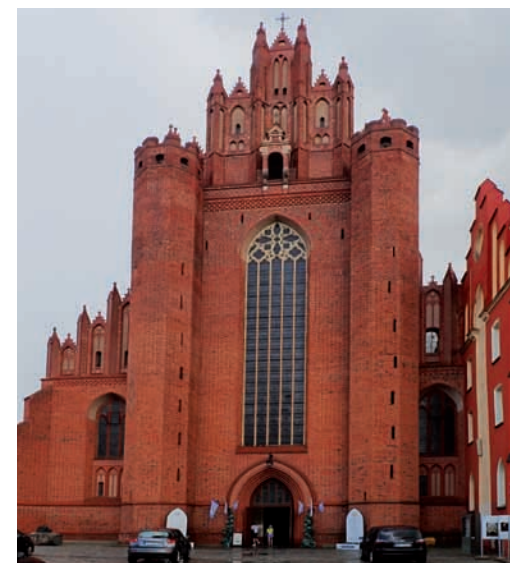
Biblia Gutenberga



Ołtarz główny



Monstrancja



Fasada katedry

## Ważne adresy Muranów i nie tylko

**Teatr Kamienica**  
al. Solidarności 93  
tel. 22 624 01 99  
www.teatrkamienica.pl

**Opera Kameralna**  
al. Solidarności 76b  
tel. 22 831 22 40  
www.operakameralna.pl

**Kino Muranów**  
ul. Andersa 5  
tel. 22 635 25 29  
www.kinomuranow.pl

**Kiosk Kultury**  
ul. Krakowskie Przedmieście 7  
tel. 792 042 060  
email: kiosk@ewejsciowki.pl

**Biblioteka Publiczna  
i III Czytelnia Naukowa**  
al. Solidarności 90  
tel.: 22 838-39-72  
www.bpwola.waw.pl

**Tyflogaleria Biblioteki  
Centralnej Polskiego  
Związku Niewidomych**  
ul. Konwiktorska 7  
tel. 22 635-33-20  
www.biblioteka-pzn.org.pl

**Muzeum Niepodległości**  
al. Solidarności 62  
tel. 22 826 90 91  
www.muzeumniepodleglosci.art.pl  
Biuro Rady Głównej

**Biuro Rady Głównej  
Polskiego Towarzystwa  
Stwardnienia Rozsianego**  
ul. Nowolipki 2  
infolinia 22 127 48 50  
www.ptsr.org.pl

**Instytut Wzornictwa  
Przemysłowego**  
ul. Świętojerska 5/7  
tel. 22 860 01 73  
www.iwp.com.pl

**Mandala Joga**  
ul. Świętojerska 5/7  
madalajoga@op.pl

**Restauracja Arsenał**  
ul. Długa 52  
tel. 22 635 83 77  
www.restauracjaarsenal.pl

**Dom Kultury Śródmieście**  
ul. Smolna 9  
tel. 22 826 25 86  
dks.art.pl

**Stacja Muranów**  
ul. Andersa 13  
tel. 22 119 66 33  
stacjamuranow.pl

**Dom Smaków**  
ul. Stawki 2  
tel. 22 860 62 96  
domsmakow.pl

**Ognisko  
Artystyczne Nowolipie**  
ul. Nowolipki 9B  
tel. 22 635 19 60  
www.nowolipki.edu.pl

## Otwieramy rekrutację 2026/2027

**Dołącz do szkoły, która naprawdę rozumie  
potrzeby dzieci.**

**Do rekrutacji zapraszamy przyszłorocznych  
absolwentów klas 3**

Przejęcie do klasy czwartej to jeden z najważniejszych i najtrudniejszych momentów w edukacji – zmienia się sposób pracy, rośnie samodzielność, pojawiają się nowe przedmioty i nowe wyzwania.

Dlatego tak ważne jest, by dziecko trafiło do bezpiecznego środowiska, oferującego prawdziwe wsparcie i akceptację. Społeczna Szkoła Podstawowa Fundacji AlterEdu to dwie wyjątkowe placówki:

**KLASA 4  
ul. Nowolipki 2A**

Idealne miejsce dla dzieci, które potrzebują:

- kameralnego środowiska,
- wsparcia w relacjach rówieśniczych,
- wyrozumiałych i uważnych nauczycieli,
- przestrzeni na rozwijanie swoich talentów i zainteresowań.

**Jest idealne, ponieważ znajdziecie w nim:**

- **Małe klasy – do 10 uczniów**  
Dzięki temu nauczyciele mają czas dla każdego dziecka.
- **Edukację włączającą w praktyce**  
Nauka w atmosferze akceptacji i uważności na wszystkie potrzeby uczniów.
- **W klasach 4–6 stałe obecnego wychowawcę – będącego z uczniami zarówno na lekcjach przedmiotowych jak i podczas przerw**
- **Oceny opisowe w klasach 4–6**  
Bez presji cyferek, a w zamian realna informacja o postępach.
- **Nowoczesne metody pracy**  
Projekty edukacyjne, myślenie krytyczne, kompetencje przyszłości, lekcje nie tylko w szkolnych ławkach
- **Specjaliści na miejscu**  
Całodzienna opieka psychologa i pedagoga, zajęcia specjalistyczne logopeda, TUS, terapia ręki, biofeedback.

**KLASA 4 – Edukacja Dla Dojrzałości**

Przestrzeń stworzona wyłącznie dla uczniów w spektrum autyzmu. W oddziale dbamy o rozwój osobisty, nabywanie i rozwijanie umiejętności społecznych i przygotowujemy do dalszej edukacji. Jest to miejsce, w którym każde dziecko jest wspierane, może pracować i uczyć się we własnym tempie i na swoich zasadach.

**Dlaczego to miejsce jest tak wyjątkowe?**

- **Małe klasy – grupy do 8 uczniów** zapewniają nauczycielom możliwość skupienia się na potrzebach każdego dziecka.
- **Indywidualne podejście – nasi nauczyciele i specjaliści ściśle i na bieżąco współpracują, aby wspierać mocne strony uczniów i pomagać im w pokonywaniu trudności.**
- **Specjalistyczne zajęcia wspierające rozwój:**  
TUS (Trening Umiejętności Społecznych) – pomaga dzieciom budować relacje, radzić sobie z emocjami i rozwijać kompetencje społeczne.
- **Terapia ręki – wspiera rozwój motoryki małej, ułatwiając codziennej aktywności, takie jak pisanie czy rysowanie.**



- **Biofeedback** – nowoczesna metoda poprawy koncentracji, zarządzania stresem i wspierania procesów uczenia się.
- **Logopedia** – indywidualne zajęcia z logopedą pomagają skorygować wady wymowy i rozwijać umiejętności komunikacyjne.
- **Zajęcia z pedagogiem** wspierające pokonywanie trudności edukacyjnych i społecznych.
- **Trening Integracji Sensorycznej**
- **Terapia odruchów posturalnych**
- **Dostosowanie do potrzeb uczniów w spektrum autyzmu**, tworzymy przyjazne, bezpieczne środowisko, wspierające rozwój emocjonalny, społeczny i edukacyjny dzieci w spektrum autyzmu.
- **Nowoczesna edukacja** – łączymy tradycyjne wartości z innowacyjnymi metodami nauczania, tak by nauka była skuteczna i inspirująca.
- **W klasach 4–6 stosujemy oceny opisowe**, które w bardziej przyjazny i przystępny sposób informują uczniów o ich postępach.

**Co łączy obie klasy czwarte?**

- życzliwa atmosfera,
- małe, bezpieczne klasy,
- indywidualne podejście,
- specjalistyczne wsparcie,
- nowoczesne metody nauki,
- uważność na emocje dziecka,
- edukacja, która nie ocenia – tylko rozwija.

**Zapraszamy rodziców i opiekunów do zapisów na spotkania rekrutacyjne.**

**Wypełnij formularz rekrutacyjny i spotkaj się z nami by poznać szkołę i nasze metody pracy.**

**Społeczna Szkoła Podstawowa FAE, Nowolipki 2A  
(szkoła włączająca)**

22 392 61 45 kontakt@sspfaw.waw.pl  
https://ssp4-8.sspfae.waw.pl/formularz-rekrutacyjny/

**Edukacja dla Dojrzałości**

601 083 419 kontakt@sspfaw.waw.pl  
edd.sspfae.waw.pl/rekrutacja/formularz/

**Dołącz do szkoły**, która na każdym etapie edukacyjnym wspiera rozwój, emocje i potencjał. Nasi absolwenci mogą kontynuować naukę w prowadzonym przez Fundację AlterEdu Liceum Ogólnokształcącym nr 7 lub Centrum Edukacji Alternatywnej.